



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**REDAKTAŃSTWO I OGŁOSZENIA** przyjmują wyjątkowo kategorie, kategorie i ogłoszenia w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. **REDAKCYJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z 7 rano do 12 w dzień i w dni świąteczne od 8-10 wiecz. Rękopisów nadst. redakcja nie wzywa. **OGŁOSZENIA:** Za wiersz pełnowygodny jednoznaczny lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 4, tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 18. Drugie ogłoszenia po kop. 15. Najtańsze ogłoszenia po kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. Zł. dołączając prospektów lub reklam po 7 rubli od 1000 egzemplarzy.

Kontury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 8.

## TEATR „URANJA”

Najciekawsza 5 SERJA **FANTOMAS**  
Najokropniejsza  
**PERLY KREW I ŁZY!**  
Pełen okropnej zgrozy, dramat w 6-ciu dużych częściach.  
Kronika Gaumont'a (z znat) || Na scenie: Lorenzo i Jesyka Zabawna komedia z życia ucni w 1 akcie.

## Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334. Program od środy 3 do piątku 5 Czerwca r. b.

# Zemsta za wiedzioną miłość

Nad program: **Groźny Bandyta Daniel Steffer**

w 15-tu obrazach. 1. Widok Renczy. 2. Widok Sulejowa. 3. Klementiów i napad na soltysa. 4. Las. 5. Przygotowanie woźnica Sruł. 6. Sieroty Soltysa Merkina. 7. Sieroty zabitego Rowirowego Kina. 8. Zona bandyty Daniela Steffera. 9. Rewizja w lesie. 10. Pogoń za bandytą Stefferem. 11. Soltys Zak w Stopnicy. 12. Trup Daniela Steffera nad rzeką Pilicą. 13. Bandyta Swinoga. 14. Bandyta Matecki. 15. Bandyta Nowak. 16. Bandyta Daniel.

Kronika Gaumont'a (nat.) | Spółczesni lunatycy (komedia) | Na scenie: **Wigilja św. Andrzeja** Sztuka ludowa ze śpiew. i tańc. w 1 akcie.

## TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon 14 4-77. Program od środy 3 do piątku 5 Czerwca

**TYLKO 3 DNI! Dziś świetne arcydzieło kinematograficzne! TYLKO 3 DNI!**

# „ROZPUSTNICA”

W znakomitych 5-ciu wielk. częściach, Ilustracja świetnej powieści członka Akademii francuskiej **J. Richepina „La GLUP”**. W roli tytułowej panna **Mistinguett** królowa

brylantów, słynna bohaterka powieści Villiego „Klodyna” z udziałem p. Henry Krauss, p. Capelani i wielu, wielu innych.

**Psi hypnotyzer (komiczny) ||| Dziennik Pathé Nr. 267b. Sprawy bieżące. - Kronika**

Na scenie: Sensacja fenomenalna! Tylko kilka występów słynnego **BORTONA Człowiek Akwarium Fenomen XX-go wieku**

Borton wypija do 45 litrów wody i polyka wielką ilość żywych ryb które po dłuższym czasie wyjmują z powrotem. — Borton polyka 3 chustki kolorowe na żądanie wybrany kolor wyjmują natychmiast, — Borton wypala 10 papierosów nie wypuszczając dymu który potem wypuszcza odrazu Wiele innych eksperymentów Nie prawdopodobne, a jednak prawdziwe! - Nerozwiazana zagadka Sensacja fenomenalna

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne  
**R. Filipowicza**  
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.  
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedz. i świąt. Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie.

**Doktor PAWEŁ BRONIA TOWSKI**  
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.  
ChOROBY SKÓRY, WŁOSÓW PŁCOWYCH, WENERYCNIE I KROCHALNIA lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Specjaln. od 3-4 tygodni. Specjaln. wrodzone wady. Wskazywanie SALWARSANGU (GATA) 406 i 914 i badanie krwi na syfilis.

Lekarz-Dentysta  
**Stefan BARYLSKI**  
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7  
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

W dniu 3-go Marca roku bieżącego został otwarty  
**MAGAZYN**  
w II-iej Alei № 16, dom p. Imicha.  
Z oddziałami damskiej, męskiej, uczniowskiej i dziecięcej  
**Gotowej Garderoby**  
Magazyn został zaopatrzony w najświetniejsze angielskie i francuskie modele po cenach najprzystępniejszych, o czym mam zaszczyt zawiadomić i prosić o zwiedzenie mego magazynu. Zwiędz. nie obowiązują do kupna. Polecając się Sz. Kljent, Z poważaniem **R. TRAWIŃSKI.**

Różne Kursy Handlowe  
**W. NASSALSKIEGO**  
w Częstochowie  
dla obdłga pteł. Wykłady rozpoczną się 15 Września Informacje programy ul. Teatralna № 2a.

**E. GRABOWSKI** GEOMETRA  
Częstochowa, II-ga ALEJA 29.  
Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej gub. Komisji do spraw wyciążeń wykonuje i dostawia pastwiska, zamiaty gruntowe, separacje sarwitów i t. p.

**Dr. Karol Tomaszewski**  
ul. św. Barbary № 11, Telefon N° 450  
ChOROBY WENĘZYJNE kobiety i dzieci. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Częstochowska Fabryka  
**TOREBEK PAPIEROWYCH**  
**K. Zabieglński, K. Bańkowski**  
i S-ka.  
w Częstochowie, ul. Krakowska № 45, telefon N° 44  
Wyrabia torebki rozmaitych wielkości

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski  
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny  
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.  
**KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI** WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne  
Fabryka posadzki cementowej nac hodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów cementu. Ceny przystępne

# Dyrektor 8-io klasowej Szkoły Komercyjnej W-go K. ANDRZEJACZKA w Częstochowie.

Niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że na mocy rozporządzenia JEGO EKSCYLENCJI P. MINISTRA HANDLU I PRZEMYSŁU powyższa Szkoła przemiana została z 7-mio klasowej na 8-mio klasową i otrzymała zgodnie z art. 52 i 53 N A J W Y Ż E J zatwierdzonej w dniu 10 czerwca 1910 roku opinii Rady Państwa, następujące **prawa szkół rządowych**:

a) Uczniowie, którzy ukończyli całkowity kurs nauk w tej szkole otrzymują **tytuł osobistego honorowego obywatela**, jeśli z urodzenia nie posiadają tytułów wyższych. Ci zaś, którzy ukończyli kurs nauk z odznaczeniem, otrzymują tytuł **kandydata nauk handlowych**. W stosunku do powinności wojskowej i wstępu na służbę państwową, wymagającą handlowego wykształcenia, jak również co do wstępu do wyższych specjalnych zakładów naukowych, ci, którzy ukończyli pełny kurs nauk tej szkoły komercyjnej, **korzystają z praw realnych szkół rządowych**.

b) Prócz tego, ci uczący się, którzy wyróżnili się najlepszym sprawowaniem i nauką, odznaczani są **złotymi i srebrnymi medalami**.

c) Uczniowie którzy ukończyli w szkole komercyjnej kurs 6-ciu klas (nie licząc przygotowawczej) prawa szkół drugiego rzędu, a nie kończącym trzech klas—prawa szkół trzeciego rzędu, tom pierwszego rzędu kończącym trzy klasy (nie licząc przygotowawczej) prawa szkół drugiego rzędu, a nie kończącym trzech klas—prawa szkół trzeciego rzędu.

d) Ci uczniowie, którzy ukończyli kurs 4-ej klasy, takowym przysługuje prawo zaliczenia ich do czynu pierwszej rangi bez egzaminu.

Podanie do klasy przygotowawczej I, II, III i IV przyjmuje kancelarja szkoły codz. od g. 9-ej do 2-ej p.p. za wyjątkiem niedziel i świąt. Tamże można otrzymać blankiety na podania i drobiazgowo wyjaśnienia dotyczące spraw szkolnych.

## W Zakładzie naukowo-wychowawczym i na Kursach handlowych Zofji Garzdeckiej

w Częstochowie, Centralna № 5.

Egzaminy dla nowostępujących kandydatek odbywać się będą przez miesiąc Czerwiec i od 15 Sierpnia do rozpoczęcia lekcyj.

Uczennice, które ukończyły 4 klasy szkół średnich, przyjmowane są bez egzaminu na I-szy rok, a po ukończeniu 5-ciu klas na 2-gi rok Kursów handlowych. Kandydatki z prywatnej edukacji podlegają egzaminowi.

### Nie warto się sprzeczać.

Paweł dzielny birbant, założył się pewnego razu z kolegami, że wypije dwanaście kieliszków koniaku Szustowa bez odpoczynku, jeden po drugim.

Da ułknięcia pomyłki, za każdym wypitym kieliszkiem, znaczone kreskę na stole.

Gdy Paweł, wychyliwszy 11 kieliszków, zabierał się do ostatniego powstała sprzeczka o dokładność rachunku. Jeden z obecnych utrzymywał, że Paweł wypił tylko 10 kieliszków, inni dowodzili, że jedenaście.

Paweł sam najmniej był pewny, kto ma rację, wreszcie rzekł:

Nie warto się sprzeczać, moi kochani. Zaczęło pić koniak Szustowa od pierwszego kieliszka. Tylko teraz rachujcie i znaczenie porządnie.

### Kilka uwag o filantropji.

Rozszerzająca się, ostatnimi zwłaszcza czasy, w szybkim tempie ofiarności naszego społeczeństwa na cele użyteczności publicznej jest niewątpliwie objawem niezwykle dodatnim, a trzeba nie zapominać, że jest ona równocześnie jedynym źródłem istnienia licznych na szczytach instytucji kulturalnych, społecznych i t. p. które jedynie na ofiarności ogółu naszego liczyć mogą.

W ciężkich warunkach, w jakich znajdujemy się, działalność wszelkich filantropijnych instytucji jest jednym z ważniejszych środków rozwoju kultury i cywilizacji, dlatego też baczną należy zwracać uwagę, by pracą ich, idąc nieodpowiednimi drogami, nie szła na marne. Nie zawsze jednak piękny cel idzie w parze z wykonaniem, a przyczyną tego często nieodpowiednie wykończenie projektów; kilka słów o tym chcę powiedzieć.

Wobec rozwoju naszej pracy społecznej mamy nakaz i obowiązek sprawować ją nietylko systematycznie, lecz także i nadzwyczaj intensywnie. Grosz ofiarno-społeczny to świętość, której nadaremnie, t. j. bez siłnej a pewnej świadomości osiągnięcia korzyści—ruszać nie wolno. Otóż w wychowaniu działy bezdomnej, a nawet dzieci biednych, udających się pod opiekę społeczeństwa, zauważyłem fakt, który właśnie niejako zbliża nas do daremnie groszem publicznym szafowania. A dzieje się to dla prostej przyczyny, że dźwięka, kończąca szkoły zawodowe, czy to instytucji społeczno-filantropijnych, czy też np. T-wa przemysłu ludowego, mając fach, a raczej dane im do ręki rzemiosło, rzadko kiedy zeń korzystają, a posiadaną wiedzę trwożną nadaremnie, przyjmując inne zajęcia zgoła odrębne od ich dotychczasowego trybu życia.

Rodzi się pytanie, czy mamy prawo wglądać w tryb ich życia po opuszczeniu przez nich zakładów? Stanowczo tak—mamy nawet obowiązek wobec społeczeństwa. Toć przecież przez kilka lat łożyło to społeczeństwo na naukę danego chłopca; wywiczyło go w rzemiosło i dało podstawy dalszego bytu, bynajmniej nie po to, by został np. lokajem lub czymś podobnym. Toć przecież nie chodzi nam o wyszkolenie chłopca w rzemiosło tylko dla jego świadomości i bytu, lecz także i po to by rzemiosło nasze podnieść wyżej, by rękodzielnictwo nasze rozwijało się i

odpowiednich swych przedstawicieli uszlachetniało. My uczyć wychowanka w zakładach społecznych rzemiosła, je dnocześnie musimy oddać społeczeństwu trzy usługi, a mianowicie: 1-mo, z dzieckiem niechybnie skazanego na moralną (a częstokroć i fizyczną) zagładę, uczynić winnym-uczciwego człowieka pożytecznego członka społeczeństwa. 2-do, przyczynić się do ilościowego wzrostu warsztatów rzemieślniczych i 3-cio, pośrednio, a nawet bezpośrednio wpływać na ogólne podniesienie się stopy kultury rzemiosła, na ich ogólny rozkwit, dając im odpowiednią uzdolnionych i wyrobionych pracowników i jednocześnie ludzi uczciwych, którzy przeszli swego rodzaju kulturę życia, szkoły i rzemiosła.

Takie to zadanie warsztatów społeczeństwa i takie owoce dawać one winny swemu dobrodziejowi: społeczeństwu!

A więc w ten sposób dziecko takiego zakładu niemal w trójnasób zwraca poniesione Koszta. Lecz zwraca je tylko wtedy, o ile zostaje owym rzemieślnikiem, o ile uprawia posiadaną sztukę, o ile wchodzi w kadry rzemieślnicze! Inaczej niemal bezpowrotnie gubi poniesione dlań trudy i Koszty, wchodzi do społeczeństwa, jako jego zupełny proletariusz. (Człowiek, samodzielnie nie nic nie wytwarzający, jest zawsze proletariuszem).

Niestety, prawie że większa część wychowanków po opuszczeniu zakładu zrywa z nim wszelki kontakt, zarzuca

## O N E.

Z angielskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Ale Hugo zaprzeczył z żywością.

— Zareczam panu że nigdzie w życiu lepszej mi nie było, że się nigdy szczęśliwszym nie czułem. Tylko... tylko... jestem trochę leniwym, czuję to, i sam się za siebie wstydzę.

— Jeżeli to czujesz p. Hugonie, to powinienes się starać poprawiać. Pamiętaj, że to są bardzo cenne miesiące.

— O wiem o tem! przywrócił Hugo z opatem.

— Miesiące, których nie powinienes irwonić, i które nigdy nie wróca.

Niestety pomyślał Hugo z westchnieniem.

— Przykro mi było, gdybyś wrócił do ojca nie osiągnąwszy z pobytu u mnie takich korzyści, jakich się on spodziewał, dokończył Calcott.

Rozmowa ta upokorzyła i rozgniewała Hugona.

Wiedział on dobrze kto jest przyczyną tego jego rozgniewania, na które się tak uszarał za Calcott, wiedział czyja różowa i usmiechnięta twarzyczka staje pomiędzy nim a Hone'em lub Platonem, i nieraz zadawał sobie pytanie, czy to, co mu się wydawalo

to tak nieprawdopodobnem, nie okazało się prawdziwem, i czy pomimo wszy stkich przyjacielsko-braterskich ostrożności nie zakochał się w Dorze Wilmot? Zadawał sobie to pytanie, i nie mógł, a może i nie chciał znaleźć na nie odpowiedzi, bo nie była ona, ani łatwą ani przyjemną. Gdyż przypuściwszy, żeby się w niej zakochał, wiedział dobrze, że rodzice o ile tylko będą się temu związkowi sprzeciwiać. Mieliby dla niego zupełnie inne widoki, a i on także o czym innym dla siebie marzył. Z jego majątkiem, stanowiskiem i warunkami osobistemi było rzeczą całkiem niepożądaną i nie odpowiednią znieść się z córką Cumberlandkie go yomena. A jednak, wiedział to także, że ta córka Cumberlandkiego yomena była jego pierwszą myślą przy obudzeniu i ostatnią przy zaśnięciu, że niecierpliw się, gdy jej przez godzinę nie widział, i że, gdy byli razem, czuł się zadowolonym i nie dbał o nic więcej.

A i to wiedział jeszcze, że ona stopniowo zmieniła się w swoim względem niego zachowaniu, że nie była już z nim ani tak szczera, ani tak swobodną, jak z początku, i że jakaś nieokreślona świadomość zamykała jej często usta i sprowadzała rumieńce na jej policzki.

Gdy się skończył drugi miesiąc jego pobytu w Llanwylle Hugo zaczął drażnić ją mówieniem o rychłym swym odejściu.

— Pozbędziesz się mnie siostrzyczko za pięć tygodni! rzekł jej pewnego razu. Za krótkie pięć tygodni! Nie będziesz już miała nikogo, kto by cię drażnił, nudził i niecierpliwil. Wrócisz znowu do dawnych swoich samotnych spacerów i będziesz bardzo szczęśliwa.

Nieprawdaż?

— Nie wiem...

— Ciekawy jestem, czy my się też jeszcze kiedy zobaczymy?

— Dora zarumieniała się jak róża, a Hugo uczuł, że serce silniej mu uderza.

— Będziemy bardzo daleko od siebie.

— Tak.

— I zapewne nie często będę mógł bywać w tych stronach.

— Zapewne. To też myślę, że nie zobaczymy się już nigdy.

— Mała to będzie strata dla ciebie siostrzo Doro. Obejdiesz się bezemnie bardzo łatwo.

— Czemu pan to mówisz?

— Bo wiem, że to prawda.

— Pan wiesz, że gdy odjedziesz, bardzo mi ciebie brakować będzie. Jakże by mogło być dla mnie inaczej. Dla pana to co innego.

— Tak, jest w tem trochę prawdy, bezwątpienia. Prosto stąd pojedę na parę tygodni do Londynu, będę widział tłumy ludzi, więc mój zacy mistrz z Llanwylle, i siostra Dora wyraża mi się przedko z pamięci.

— Wiem o tem.

— Będę się starał przypodobać przy

jaciółkom Flory.

— Prawdopodobnie.

— W Londynie nigdy nie brak rozrywek. Jeżeli się niema tego, to się ma tamto.

— Tak.

— Będzie mi więc tam bardzo do brze.

Milczanie.

— Nie będę miał czasu myśleć o tem, co pozamną zostało. Nie prawdaż?

— Zapewne.

— Dla czego odwracasz głowę siostrzyczko? To niegrzecznie odwracać się od osób, z którymi się rozmawia. Przy puszczasz więc, że tak będzie, że nigdy o tobie nie pomyślę?

— Będziesz pan tak zajęty, jak są powiadasz i będziesz widywał tyle innych osób.

— A zwłaszcza specjalnie jedną taką osobę—naturalnie należąca do pięci pięknej. Czy tak? Ha! postaram się nie zawieść twoich oczekiwań; siostrzyczko, skoro się tego spodziewałaś.

— Cóż?

— Ona patrzyła na niego na wpół rozmieszczanymi oczyma.

— Cóż ja mogę mieć z tem wspólnego?— rzekła.

— To znaczy, że nie dbasz o to, czy będę pamiętał o tobie, czy nie.

— Tego nie powiadałaś.

(d. c. n.)

# TEATR PARYSKI

od soboty 6 Maja 1914 roku  
wybitny 3 godzinny program

# Nowość! NIEBIESKA NYSZKA Nowość! I WIELBIECIEL PIĘKNYCH KOBIET

nadzwyczaj wesoła farsa wywołująca kaskady śmiechu w 6 wielk. cz. wyk. przez art. Wiedeńskich teatrów cieszącą się wielkim powodzeniem na scenach i ekranach europejsk. z udzi. w głów. roli p. b. i. w iku i humorem utalent. M. Lessing w Warszawie wykata szczególnie uznaniem publicz. i nie schodziła z ekranu przez miesiąc z rzędu.

aby te wiadomości, ima się innej pracy — w ten sposób ginie nam bezpowrotnie.

Tak jest źle i tak stanowczo być nie powinno. Spotykaliśmy wychowanków, mających świadectwa zdolnych kucharzy, stolarzy, ślusarzy i t. p., a truniących się dziś zgoła odmienną pracą: służba na kolejach, w restauracjach, hotelach i t. p.; za przyczynę tego podali mi brak terenu pracy dla siebie. Twierdzenia tego naturalnie nie możemy brać bezkrytycznie; lecz jedno czynie, przyjąwszy go do swej wiadomości, mamy obowiązek w tym kierunku coś uczynić, by na przyszłość uchronić się od tej bądź co bądź dość dotkliwej straty. A więc musimy nietylko dać możność, ale i zachęcić do sprawowania, t. j. uprawiania rzemiosła. Byłoby to stało tym pewniej, musimy popierać warsztaty, prowadzone czy to w handlowo, t. j. na zbyt i zarobek obliczone, a przez daną instytucję utrzymywane!

W ten sposób wychowanków swoich zatrzymamy przy sobie i co najważniejsze, że — zostawisz rzemieślnika, nie zawiada pokładanych w nich nadziei — i oddadzą poniesione przez społeczeństwo koszty na ich wychowanie i wykształcenie.

Dруга, a sądzę niemniej ważną sprawą, to kwestia posiadania przez każdy zakład dyrektora, ogólnego kierownika całego zakładu i jednocześnie moralnego wychowawcy, który potrafiłby faktycznie wychować, dać im więc tej świadomości, iż „pan majster“ z praktyki. Jestem przekonany, że utrzymanie takiego dyrektora stanowiłoby się opłacać — jak opłaca się odpowiednio choć kosztownie, użyczenie głębie.

Trzecia nader ważna sprawa, jaką rozpatrzeć i odpowiednio rozwiązać namy obowiązek — jest racjonalne odżywianie wychowanków. Wszak odzwyczajanie to jeden z ważnych czynników ogólnego rozwoju dziecka — a nawet i intensywności jego pracy. Do tej pracy, jako odzwyczajanie, w zupełności poświęcone było gospodarstwo, pod którego zarządem pozostawała nietylko strona ogólnogospodarska, ale nawet i dobro produktów, i ich potraw i ich rozmiar. Dziś jednakże na sprawę tę niemyślnym spojrzeć okiem, t. j. musimy oddać ją pod rozagę higienistów, a ci winni wskazać najpozywniejsze i najodpowiedniej dobierane produkty, z których mają być przyrządzane potrawy. Gospodini zaś pozostawiać tylko wykonanie przepisów.

Wobec rozwoju działalności na tym polu powyższe oddaje pod rozagę szanownych działaczy — zbożnej pracy dzielnych bojujników.

Witold Kraszewski.

bywa się wymiana zdań w sprawie obśadczenia tronu albańskiego przez ks. mahometanęńskiego. Rosja, Francja, Anglia i Niemcy nie są temu przeciwnie — Austria natomiast sprzeciwia się stanowczo podobnemu rozwiązaniu kwestji. W każdym jednak razie — kończy dziennik — nie ulega wątpliwości, że ks. Wied na tronie albańskim nie pozostanie.

## Sprawa Bispinga

Warszawa 4 (telegram własny) — Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 i pół. Pierwsza do badań Wezwana została towarzysząca żony oskarżonego Bispinga Irēna Coven, angieltka. Świadek potwierdza wizytę księcia u Bispinga w kilka dni potem, kiedy szofer Paul przynosił „ważne papiery“ których Bisping nie podpisał. Czy to były weksle, świadek nie wie, domyśla się jednak, że tak.

Kazimierz Jundziłł stwierdza, że książę dość krótko przed śmiercią — chciał pożyczyc od niego 100 tys. rubli, potrzebne na spłatę działów rodzinnych.

Tomasz hr. Zamojski zeznaje, że widział na kilka dni przed śmiercią księcia, jak tenże pisał w klubie coś na kolanie pomimo, że siedział przy biurku i mógł to robić daleko wygodniej. O Bispingu świadek wyraża się bardzo dodatnio.

Następnie składa zeznania dyrektor wileńskiego banku handlowego. Świadek zeznaje, że książę Drucki-Lubecki chciał pożyczyc w owym banku 350 tys. rb. na 8 proc. weksle z żyrem Bispinga.

Henrik Debiński przez stronnictwa polityki realnej charakteryzuje Bispinga z dodatniej strony potwierdzając słowa hr. Morstina, że książę mówił mu o załatwianiu pożyczek od Bispinga.

Stanisław Ciechanowiecki zeznaje, że w roku 1908 książę chciał pożyczyc od niego na proc. 200—300 tys. rb.

Świadek Antoni Łukasiewicz, strzelec Bispinga widział ranę krwawiącą na pięcie swego pana.

Roman Korybut Daszkiewicz, Antoni hr. Ojizar i Konstanty hr. Plater — charakteryzują dodatnio Bispinga. O inajtku zamordowanego mówią, że ks. Drucki-Lubecki ciągle potrzebował i był w poszukiwaniu gotówki

## KRONIKA

— Rezultat „Margarytki“ na paraliżków. Wczoraj ukończone obliczanie zawar tości wszystkich woreczków z dnia „Margarytki“ dało razem rb. 1,270. Do tej cyfry należy dodać wpływ za za nalepki.

— Rezultat „Motyla“ Straży. Dzisiaj w piątek 5 czerwca o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej odbędzie się zebranie komitetu — odbytego w dniu 17. maja b. r. „Dnia Straży“, celem zakończenia rachunków i ułożenia sprawozdania.

— Z zebrania „Słonecznika“. W uzupełnieniu wczorajszej notatki z posiedzenia Komitetu „Słonecznika“ na Kolonie letnie nadmienić należy, że postanowiono z nalepkami obchodzić — nietylko sklepy, lecz i mieszkauia prywatne. Oto wyniki losowania rewarów, między panie opiekunki:

I rewir pp. Serednińska, Lillenthalówna, II—pp. Kedzińska, Zabkowska, III—pp. Rudkiska, Dabrowska, IV—pp. Wasiliewska, Rejmanowa, Z. Karwowska, al Niemcewicz, V—pp. Charfarnowiczowa, Kotarska, VI—pp. Bógucka, Ziemska, VII—pp. Ziemińska, Janowska, VIII—pp. Bagańska, Buchaczowa, D. Bukowska, IX—pp. Szebarny, Waligórzanka, X—pp. Buhle, Strauß i

XI—pp. Kalicka, Dobrowolska, J. Ruzkowska.

— Z posiedzenia Stow. Nautycyielstwa Polskiego. Na wczorajszym posiedzeniu członek Stow. Naut. Polskiego p. Halina Biegańska-Plodowska odczytała referat p. t. „O pochwałach i ich znaczeniu w pedagogji“. Na wstepie prelegentka omawiała szersze warunki, w których pochwała powstawać powinna. Zaznaczyła, że przyczyna często obserwowanej bezskuteczności pochwały jest nieściśle motywowanie ocen pochwlebnych, wynikające na tenże nieporozumienia oraz brak objektivizmu w wygłaszanych sądach. Pochwała uniciejnie zastosowana oddaje wielkie usługi wychowaniu, gdyż utrwała potrzebę i znaczenie pojęć moralnych. Szczególnie wyraźny wpływ wywiera na jednostki o usposobieniu niesmiałym, wrażliwym i nerwowym. Zachęca je do czynu i podobną zaufanie we własne siły.

W zakończeniu referatu prelegentka zastanawiała się nad sprawą nagród szkolnych, wykazując ich bezużyteczność!

W dyskusji zabierali głos pp. Jura-kowska, Wigurski i Wróblewski.

— Z wczorajszego zebrania kolarzy „Lutnia“.

Na wczorajszym zebraniu sekcji kolarskiej przy T-wie śpiew. „Lutnia“, na którym przewodniczył prezes sekcji p. L. Kosiariski, zdecydowano urządzić wyścigi torowe w dniu 21 bm. — Szczegółowy program wyścigów ogłoszony będzie wkrótce.

Spodiewany jest przyjazd jeźdźców pierwszorzędnych z Warszawy i Łodzi, a także z zaprzyjaźnionych Towarzystw z Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Pabjanic, Sosnowca i Oziorowa. Ponadto dnia 7 bm. odbędzie się wyścigi do Herbów. Wyjazd z toru o godz. 3 po poł. punktualnie.

— Ze stow. Kupców Polskich. W niedziele 7 bm. w lokalu Stow. Kupców Polskich (Aleja III nr. 51) o godz. 9 wiecz. na zakończenie sezonu odbędzie się wieczornica z popisami estradowymi muzykalno-wokalnymi, oprócz tego odegrana zostanie jednoaktówka; na zakończenie tańce. Wejście na zabawę przysługuje członkom i osobom wprowadzonym. Strój dowolny.

— Teatr na Częstochowie. W niedziele 7 czerwca w teatrze Towarzystwa Teatralno-Muzycznego — przy fabryce „La Czenstochovienne“, amatorzy pod kierunkiem i reżyserją p. Czesława Hutry, na zakończenie sezonu odegrają trzyaktową komedię B. Grabowskiego „Wilki w owczarni“.

Początek widowiska o godz. 5 po poł. po przedstawieniu tańce.

## Teatr w Częstochowie

Donośliśmy swego czasu iż p. A. Franke zamierza na tyłach hotelu „Wiktoria“, Aleksandrowska 2, wybudować gmach teatralny, komunikowalnym też czytelnikom naszego „Gońca Częstoch.“, że plany wspomnianego gmachu teatralnego przesłano na ręce p. Gubernatora piotrkowskiego. Dziś możemy się podzielić wiadomością, że plany te uzyskały sankcję rządu gubernalnego i wczoraj zostały zwroczone Magistratowi częstochowskiemu. — Budowa więc gmachu teatralnego rozpocznie się niebawem i do jesieni zostanie ukończona.

— Fcha tragicznego wypadku. Stan zdrowia p. Edmunda Perkowski, niebezpiecznej ofiary tragicznego wypadku w składzie broni w Alei 3 jest pomimo udanej operacji nader groźny. Okazało się, że kula przebiła wątrobę i kiszki w 8-miu miejscach.

Te ostatnie rany zostały niezwłocznie, niepodobna jednako przewidzieć, jakiego mogą się wdać komplikacje. Nieuniknionem się zdaje przedewszystkiem ropienie wewnątrz jamy brzusznej, wywołane przedewszystkiem przez

szczątki odzieży, wciągnięte do wewnątrz impetem kuli. Wszystkiego tego jednak przewidzieć zgóry nie można i nie wyłączone jest możliwość, szczególniej wobec zdrowego, niezakazzonego alkoholem organizmu, że komplikacje te w kiszki się nie wywiążą. Natomiast za groźne dla życia uważa się uszkodzenie wątroby.

— Kradzież żyta. W Lubojni w gm. Rędziny M. Fok-sowiczowi skradziono 3 korce młoczonego żyta wartości 18 rb. O kradzieży tę F. posaża służącego swego Br. Najmana.

— Pożary. We wsi Rędziny tejże gminy społeczność stodoła Józefa Starca, asek. na 100 rb.

We wsi Zwierzyniec w gm. Opatów, społeczność zbora Józefa Zmoraka oraz 2 krowy i 4 świni.

We wsi Dąbrowa w gm. Przystajni od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła Fr. Brodzianka. Stodoła spłonęła doszczętnie.

## Z Kursów Rolniczych.

Dzień II.

Wczoraj o godz. 8 rano rozpoczęto dzień drugi kursów Rolniczych pogadanką o nawozach sztucznych. W trzygodzinnym poszezanu o saietrze, żużlu i Thomasa, superfosfacie, kalcinie i soli potasowej, kursisti mieli przedstawić cały obraz działania tych nawozów, jak na rolę tak i na rośliny. Po tej pogadance gospodarz Tomasz Gworysz z Parzymiech opowiedział, jak to z nie dowierzaniem brał się do postępowego zadawania paszy krowom, oraz jak to miał krowy brudne, zapuszczone igdy miał je zapędzić do wagi do dworu, że wstydził musiał z żoną i dziećmi krowy tę co tchu cryścić. Przekonał się, iż krowy, które dawały dawniej po 5 kwart mleka, teraz dają po 22 kwar ty i nie wiedzic co z mlekiem robić, bo trudny tam jest zbyt, musiał ilość krow zmniejszyć.

Redaktor „Głosu Ludu“ zwrócił mu uwagę, dla czego nie opisał o tem do gazet dla przykładu innym gospodarzom. Gworysz tłumaczył się, iż nie chciał się chwalić, ale teraz to już pisac będzie o wszystkim do gazet.

Następnie instruktor zagrody — p. Wiurkiewicz uczył pielęgnowania pokopowych, głównie mówił o burakach.

Po obiedzie o g. 1 instr. p. Leszczyński wygłosił pogadankę w ciągu 2-godzin o obronniku, a inny prelegent o nawozach zielonych; o przedplonach, międzyplonach i poplonach. W czasie tej pogadanki przybyło na sale 800 osób, włościan z pow. krasnostawskiego z ks. Szepietowskiem na czele, i później przybyło 30 wychowauk szkolny gospodarstwa wiejskiego dla gospodarzy z Maciejowie gub. siedleckiej.

O godz. 4 na czele z p. Cygańskim kursisti udali się do ogrodu p. Stanisł. Jastrzębskiego, gdzie właściciel pokazał o ogródnictwie i sadownictwie, a sam w przygotowany umyślnie dół za sadził drzewko, aby zromadzeń niezbędnie przekali się, że dla tego często nie udają im się drzewka. Bo niemiętnie sadzą je. Uczył też jak należy podlewać drzewka, ochramić na zimę i niszczyć robactwo. Wszyscy pięknie słuchali i z zachwytem oglądali pięknie prowadzone ogródnictwo, sztuką którego dorównywa napewno wzorowym ogrodom zagranicznym. Piękne drzewa owocowe, warzywnictwo inspektu, ciepłarnia, oranżeria, wszystko obficie zaopatrzone we wspaniałe rośliny, świadczy o tem, że p. Jastrzębski jest ogrodnikiem uzonym i kochającym swój fach. Każdy krawalek ziemi umiętnie jest tam użyty, nie się nie maruje i mógłby się tam nie jeden ogrodnik nauczyć, jak się powinno pracować. W Częstochowie drugiego takiego ogrodu nie ma, a wszak są tu jeszcze inni ogrodnicy uczeni, —

## TELEGRAMY.

„Wiata w przyszłość. Petersburg 4. Adwokat Bolesław Olszamowski zamieszcza w dzisiejszym „Petersburskim Kurjerze“ artykuł p. t. „Wiara w lepszą przyszłość polaków rosjan“, w którym pisze między innymi: „Mimo nowe ograniczenia i ostatnie głosowanie w Radzie państwa... wierzymy, że w Rosji odniesie tryumf prawdziwy patriotyzm nad nacjonalizmem, i że wtedy kwestja polska w Rosji znajdzie oddawna upragnione rozstrzygnięcie.“

Koniec panowania ks. Wieda. Paryż 4. Urzędowy „Petit Parisien“ donosi z Rzymu na podstawie najwiarogodniejszych rzekomo informacji, że dni panowania ks. Wieda są polężone, monarcha bowiem zrezygnował już ostatecznie z udzielenia mu czynnej pomocy. Dyplomacja zajęta jest obecnie wynegocjowaniem pozoru, pod którym ks. Wied opuści Albanię, nie narażając powagi swojej. Między mocarstwami od-



którzy powinni wysoko nosić sztandar swego pięknego fachu. Niestety, przymać trzeba, że w Częstochowie, honor ogrodnictwa podtrzymuje tylko p. Jastrzębski, o czem po raz pierwszy, widząc ogródki jego przekonał się i zachęcamy, aby ogół interesujący się ogrodnictwem nie żałował fatygi do zakładów ogrodniczych tego dzielnego obywatela-ogrodnika. Gdy już wszystko obejrzano, p. Jastrzębski poczęstował kursistów winem poczęstkiem swego wyrobu i poczył jak się ono wyrabia. Kursiści serdecznie podziękowali p. Jastrzębskiemu za naukę, trudy i gościnę, i udali się do teatru „Paryskiego“, gdzie podziwiali różne obrazy kinematograficzne i umyślnie wystawioną sztukę ludową. Już po 9-tej powrócono na pola doświadczalne, gdzie po posiłku udano się na spoczynek.

**„Osoby pochodzenia polskiego“**

Do pierwszego departamentu senatu wpłynęła skarga prywatna, dotycząca praw nabywania majątków na Litwie. Prawo to zawiera, jak wiadomo, ograniczenie dla osób pochodzenia polskiego.

Z uwagi na to senat udzielił musiał wyjaśnienia, kogo z mieszkańców starych Litwy uważać należy za osobę pochodzenia polskiego.

Senat w postanowieniu swoim zaznaczył, jak piszą „Birz. Wied.“, na wstępie, że pojęcie „osoby pochodzenia polskiego“ określone zostało jeszcze w r. 1869-ym przez specjalną komisję pod przewodnictwem ks. Gagarina. Protokół komisji tej postanawia, że pod wyrazami „osoba pochodzenia polskiego“ pojmować należy nie wszystkich wogóle katolików, lecz tylko po laków, urodzonych na Litwie, którzy przynajmniej do narodowości polskiej. Zdaniem senatu dalej, za osoby pochodzenia polskiego uważać należy tych Litwinów, Białorusinów i innych mieszkańców miejscowych, którzy przy swoich sobie narodowości polską.

Wychodząc z założenia powyższego, senat uznał, że używanie w stosunkach domowych języka i przynależność do kościoła katolickiego, interesy którego na Litwie schodzą się niejednokrotnie z interesami narodowości polskiej, stanowią dostateczną podstawę do uważania danego mieszkańca za „osobę pochodzenia polskiego“.

**Romantyczny starzec.**

Gazety nowojorskie szeroko rozpisują się o bogatym farmerze Terntonie, którego ekscentryczność przeszła nawet pomysłowość milionerów amerykańskich. Ternton będąc już w podeszłym wieku, ożenił się z młodą, nie gwyciekł urody robotnicą. Niedługo jednak los pozwolił mu cieszyć się szczęściem domowego ogniska. Po kilku bowiem miesiącach pożycia małżeńskie go, młoda małżonka zachorowała na zapalenie płuc i pomimo nadzwyczajnych starań lekarzy—zmarła.

Cios ten zламаł rozkochanego starca — zaprzagnął więc posiadać przedmiot jakiś, z którym mógłby się nie rozstać, a który przypominałby mu ukochaną osobę. Wpadł więc na oryginalny pomysł. Przekupiwszy grabarza cmentarnego, przy pomocy jego odkopał grób, wykrajał z palców kości, które oddał rzeźbiarzowi, aby ten zrobił z nich dewizkę. Zyczeniu starca stało się zadość.

Za hojne bardzo wynagrodzenie, rzeźbiarz obiecał zachować rzecz całą w tajemnicy i po pewnym czasie wręczył niepocięzonemu wzdowemu małżonkowi arcydzielo sztuki rzeźbiarskiej. Z kości nieboszczyki wytoczone były piękne kółeczka, wyprofilowane do białości kości słoniowej, a połączone własnami zmarłej, oprawnymi w złoto. Biedny staruszek nie posiadał się z radości. Niestety, fatum chciało, że grabarz pod wpływem alkoholu zwi-

rzył się przyjacielowi; wkrótce bowiem ziała się o tym wypadku policja i cała trójka zasiadła na ławie oskarżonych.

Opinia jednak publiczna w całości przechyliła się na stronę romantycznego starca.

**Podatek od pojedynków.**

Paryski korespondent „Daily Telegraph“ donosi, jakoby jeden z posłów zamierzał wnieść do francuskiej izby deputowanych projekt obłożenia pojedynków specjalnym podatkiem. Projektodawca wychodzi z założenia że wobec bezkarnego przebiegu znacznej części pojedynków, uważa że należy za pewnego rodzaju reklamę i oplotać za nie pewne koszty, jak za ogłoszenia itp.

Projekt dzieli pojedynki, podobnie jak pogrzeby, na 3 klasy. Od pojedynku 3 klasy, z zwykłymi 4 sekundantami, z zwykłymi dwoma lekarzami i zdrapaniem ręki pojedynkującej się opatrzonej być winien marką stemplową w wysokości 50 centymów.

Za pojedynkę 2-jej klasy, dający prawo do sekundantów z orderami, lekarzy-chirurgów i utalentowanych reporterów, opłacany będzie podatek w wysokości 100 fr. z dodatkiem 20 fr. na aparat fotograficzny i 60 fr. za zdjęcia kinematograficzne.

Jeżeli kto wreszcie chce mieć pojedynkę 1-jej klasy, zapłacić musi 1000 fr., za co otrzyma sędziów honorowych, znanego fechmistrza w charakterze kierownika pojedynku i pogodzenia się na „połu walki“ z orkiestrą (dętą albo rżniętą, stosownie do życzenia).

Według obliczeń projektodawcy, — podatek podobny przysporzy może skarbowi państwa 10 milionów franków rocznie.

Jest to, oczywiście, złośliwa satyra na wskrzeszoną w ostatnich czasach we Francji manję pojedynkowania się.

**Skład Wyrobów Z. Marczyńska**

W Częstochowie, 2-ga Aleja Nr 33, Telefon Nr 582.  
Poleca stałe na składzie świeże tytonie, papierosy, cygara, glizy oraz galanterię tabaczną

**„POLONIA“**

ZĘSTOCHOWA, 2 ALEJA NR 19, — GDZIE TEATR PARYSKI

Na sezon wiosenny poleca czapki męskie po 40, 45, 50, 75, i wyżej, dziecięce po 20, 4 h droższe; kapelusze filcowe krajowych fabryk; do i rb. 25 k., i wyżej, kapelusze wiedeńskie i zagranicznych fabryk najnowszych fasonów i galanterię damską i dziecięcą w zakresie czapkieta wchodzącą w elegancję i gustownym wykon. podług najwzrostszych fasonów

**Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny**

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochotników, Froblanek, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Odszokiłmi biuro na żądanie sprawadza.  
Oraz Kursy dla Ochotniarek i Froblanek, Zapisy nowowstępujących kandydatek codziennie od 9 rano do 6 pp. Po ukończeniu świadectwa i posady.  
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

**„TITU“**

Dostać można w aptekach i skład. aptecz

**Stanisław Rumszewicz**

p. Adwokat, przysięgi. w Częstochowie ul. Szkolna Nr. 15. Przyjmuje od 8 do 6-aj po południu  
Zginał wyżeł biały, brązowa laty. Za odprowadzenie luty wskazanie miejsca pobytu nagroda. Cerkiewna 10 pierwsza piętro

**CEREZYI PRZECIW WILGOCI**  
od WODY ZASKORNEJ.  
10 WAGROD NAJW ZESZYCH  
PRUSPEKTY W WIADEŁWA URZEDOWE BEZIN  
FABRYKA CEREZYI WARSZAWA

**Współdzielczy skład Żelaza „RZEMIEŚLNIK“**  
1-sza Aleja Nr 12, Telefonu Nr 92  
Skład został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie artykuły budowlane narzędzia rzemieślnicze i naczyania kuchenne Wielki wybór aluminiowych naczya kotłowych pobietanych do bielizny

**POKOST**  
C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca  
Skład Materiałów Aptecznych i farb  
**Wacława ORŁA**  
w Częstochowie III Aleja 46.

Kursy dla Ochotniarek i Froblówek  
**Jadwigi Lucht-Michalskiej**  
Częstochowa Aleja 53.  
Przyjmuje zapisy nowowstępujących uczennic zapisy codziennie od 9—6 pp. po ukończeniu świadectwa z posadą.

**Pokój** do wynajęcia przy rodzinie, może być z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość Szkolna 7 m. 5.

**Zabezccen** plac przy ulicy Jasnej **okazyjnie** do sprzedania Wiadomość w Biurze Komisowem 2 Aleja 33.

**6000 małych pudełek Kola-Dultz bezpłatnie!**  
Pragnęliśmy każdemu kto ma słabe nerwy, przesłać próbkę tego środka. Wzmocnia on nerwy i przez to do tego skłonna poprawia stan zdrowia, że pacjent czuje się nasyć chęcią rzeźki, lekci i przedświeborczy. Jak to z natury być winno. Kola-Dultz ma nadto i na przyszłość ochrania nerwy od osłabiania. Pragnięmy też we własnym interesie każdego kto ogłoszenie to przeczyta, a posiada niezupełnie doskonale nerwy, lub też łatwo wzmęczenie i zużycie popada, na bóle głowy lub bezsenność cierpi, by spróbował Kola-Dultz a będzie on mógł prawdopodobnie powiedzieć wkrótce, jak wielu innych:  
**Nie mam już nerwów!**  
Najzdrowsze nerwy są te o których się najmniej wie. Kola-Dultz jest przyjacielem nerwów. Jest przyjemna w użyciu, a skutek jest bezwzględnie nieskończony. Kola-Dultz jest najlepszym i najsłodszy i poleca się mężczyznom, kobietom i dzieciom. Wiek nie ma tu żadnego znaczenia. Jest niezawodny preparat dla wzmocnienia nerwów. Kola-Dultz winno być we wszystkich wypadkach stosowana gdzie nerwy wypadają posłuszność, ból lub też w jakikolwiek inny nieprzejmny sposób o sobie same dają. Jest ona jedynie w swoim rodzaju wprost nieporównana. Prosimy o niezwłoczne napisanie do nas pocztową kartę z zażądaniem bezpłatnego przesłania próbnego pudełka.  
**Ako. Tow. „Powszechna Fabr. Przetw. Chemiczn“.**  
Oddział na Królestwo i Cesarstwo: Warszawa, Nowy Świat 52, odd. 135  
otrzymać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Pudełka próbne tylko w powyższej firmie. Upraszają się o korespondencję w języku polskim.



**Zakład Wodoleczniczy Dr. A. Chramca Tow. Akc. Zakopane-Tatry**  
Leczenie fizykalno — dyetetyczne, Kąpiele borowinowe, gazo-wo, elektryczne, Masaż, Gimnastyka, Elektryzacja Rentgen, kąpiele słoneczna i powietrzna.  
Otwarty cały rok, Kuchnia wykwintna  
Ceny: od 10 do 30 koron dziennie za pokój z utrzymaniem.  
Sezon wiosenny i jesienny ceny niskie.  
Prószpety na żądanie gratis i franko.

|   |  |  |
|---|--|--|
| <b>Place</b><br>do sprzedania przy ul. Szkolnej od 25 k. do lok. Stanisław Brzowski ul. Główna telefon Nr. 336. 1418 —      | <b>Sprzedam</b><br>foliarki z dobytkiem żywym i martwym w bardzo dobrym położeniu tania a także o dziele wiadomości o sprzedaży domów ogrodów, majątków dużych i małych ul. Szkolna 27 A. Koper 1421 | <b>Dom</b><br>dwóch piętrowy sprządam ul. Klasna 26  |
| <b>Uczenie</b><br>5 i 7 klasy gimnazjum hr. Kapuścił poszukuję konduktora na wyjazd Obywat. w Adm. Gołdca sub. H. I. — 1414 | <b>Dom</b><br>dochodowy w średnim wieku do sprzedania na dogodnych warunkach wiadomości Polak Janogorska 18 wprawy Teofilus 1426   | <b>Do sprzedania</b><br>8 deborów beczek 200 wladrowych od spiryturu adresa Zarząd Dóbr Dabrowa Zielona poczta 53 Anna. — 1432   |
| <b>Sprzedam</b><br>sklepiosypowczy wiadomości Kolbe Krakowska 24 1418   | <b>Zginał</b><br>paszport wydaty przez gminę Rajowice guberni Chełmskiej na imię Michała Ptaszyńskiego   | <b>Sklep</b><br>jedyny w Piotrkowie i konkulecja damska, mekka i dziecięca; doskonała prosperująca; do sprzedania z powodzeniem wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość w Częstochowie Aleja 44 mieszkanie 6. — 94 |
| <b>Zginał</b><br>paszport wydaty przez gminę Rajowice guberni Chełmskiej na imię Michała Ptaszyńskiego                      | <b>Biuirko</b><br>miejskie antyk do sprzedania i 200 kuchenny Wiadomość w Gołcu.   | <b>Zgineła</b><br>karta paszportowa wydana przez fabrykę Rólków na imię Franciszka Chmura spalnacze w Gołcu do Filij piana na Rólkowie.  |
| <b>Potrzebni</b><br>stuszarce budowlane Cerkiewna 23. 1420  | <b>Zgubiono</b><br>wzrost na rb. 80 płatki 10 Gradina wytworzone przez Józefa Białego na nieznane w. W. skiego placu w p. dęskiego ul. Gępczanki Nr. 18.   | <b>W Zawierciu.</b><br>do sprzedania dom m. rowany z cegły piętrowy z dwoma alapani 5 5000 rubli. Wiadomość w Częstochowie ul. Teatralna Nr. 45 w Kąkolno stajby. — 1420                                       |